

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Piotr Witkowski |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Marta Majewska-Wronowska |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2016r. w Suwałkach

sprawy **J. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wysokość świadczenia i wysokość kapitału początkowego

w związku z odwołaniem J. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 26 kwietnia 2016 r. znak (...)

z dnia 28 kwietnia 2016 r. znak (...)

- 1. oddala odwołanie od obu decyzji;**
- 2. odstępuje od obciążania J. K. kosztami zastępstwa prawnego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B..**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 26.04.2016r. ustalił J. K. wartość kapitału początkowego na dzień 01.01.1999r. na kwotę 107.323,59zł

Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 01.01.1989r. do 31.12.1998r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 70,31%. Uwzględnił 21 lat 10 miesięcy i 13 dni okresów składkowych oraz 5 miesięcy i 27 dni okresów nieskładkowych i 1 rok 4 miesiące i 24 dni okresów sprawowania opieki nad dziećmi.

Następną decyzją z dnia 28.04.2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w B. powołując się na art. 26 i 183 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5.03.2015r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 552) odmówił J. K. ponownego ustalenia wysokości emerytury na wniosek z dnia 31.03.2016r. Wskazywał, iż J. K. wystąpiła o ponowne ustalenie wysokości emerytury poprzez obliczenie

uwzględnionego już decyzją z dnia 30.11.2015r., przy ustalaniu wysokości emerytury, okresu opieki nad dzieckiem w wymiarze po 1,3% podstawy wymiaru emerytury. Natomiast po uwzględnieniu wynagrodzenia z przedłożonego zaświadczenia Rp-7 z dnia 16.03.2016r. (z lat 1975,1976,1977), najkorzystniejszym wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego był wskaźnik z lat 1989-1998r., który wynosi: 70,31%.

W odwołaniu od tych decyzji J. K. domagała się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność zweryfikowania poprawności wyliczenia przez organ rentowy kwoty składek zewidencjonowanych na jej koncie, z uwzględnieniem waloryzacji oraz kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego, a w konsekwencji kwoty wyliczonej emerytury, a następnie zmiany zaskarżonej decyzji poprzez podwyższenie kwoty wyliczonej emerytury, o ile opinia biegłego wykaże, iż organ rentowy ją zaniżył.

Uzasadniając swoje odwołanie podniosła, iż w jej ocenie nie można wykluczyć, że po kilkudziesięciu latach pracy powinna otrzymywać większą emeryturę, tym bardziej, że organ rentowy przeliczył okresy opieki nad dzieckiem w oparciu o współczynnik 1,3 za każdy rok - do stwierdzenia czego potrzeba jednak wiadomości specjalnych. Dlatego zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność zweryfikowania poprawności wyliczenia przez organ rentowy kwoty składek zewidencjonowanych na jej koncie, z uwzględnieniem waloryzacji oraz kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego, a w konsekwencji kwoty wyliczonej emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał na przepisy normujące ustalenie kapitału początkowego, a następnie podniósł, iż decyzją z dnia 26.11.2015r. przeliczył wartość kapitału początkowego J. K. i ustalił jego wysokość na podstawie przytoczonych przepisów. Do ustalenia wartości kapitału początkowego uwzględnił 21 lat, 10 miesięcy i 13 dni okresów składkowych 5 miesięcy i 27 dni i 1 rok, 4 miesiące i 27 dni okresów sprawowania opieki nad dzieckiem. Okresy sprawowania opieki nad dzieckiem zostały przeliczone przy zastosowaniu art. 174 ust 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy zastosowaniu przelicznika 1,3 za każdy rok.

Natomiast decyzją z dnia 30.11.2015r. Zakład przeliczył emeryturę od dnia 01.05.2016r., w związku z przeliczeniem kapitału początkowego. Dołączone zaś do wniosku z dnia 31.03.2016r. zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z lat 1975, 1976 i 1977 nie wpływa na wysokość kapitału początkowego. Najbardziej bowiem korzystnym jest wariant ustalenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego z lat 1989 - 1998 w wysokości 70,31%.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zważył, co następuje:

Odwołań za uzasadnionych uznać nie można było.

Na wstępie należy podzielić stanowisko organu rentowego, iż okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresy niewykonywania pracy z powodu opieki nad dzieckiem liczy się po 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok tych okresów tylko przy ustalaniu kapitału początkowego. Jedynie bowiem unormowanie prawne ustalenia kapitału początkowego przewiduje liczenie wskazanych okresów po 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok tych okresów. Tak stanowi mianowicie powołany przez organ rentowy w obecnym brzmieniu art. 174 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie zaś z żądaniem odwołującej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu finansów i rachunkowości – A. W., która dokonała wyliczenia wysokości kapitału początkowego oraz emerytury odwołującej się w najkorzystniejszym wariantcie. W oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach emerytalnych oraz dodatkowo przedłożone przez organ rentowy informacje na temat kwot wpłaconych składek na konto odwołującej się w latach 1999-2009, biegła ustaliła, iż kwota składek zewidencjonowanych i zwaloryzowanych na koncie odwołującej się wynosi 69.801,95zł. Przy obliczeniu kapitału początkowego wskaźnik wysokości podstawy wymiaru obliczony z 10 kolejnych lat tj. 1989-1998 był najkorzystniejszy i wyniósł 70,31zł. W tych okolicznościach kapitał początkowy po waloryzacji wyniósł 341.952,06zł., a emerytura obliczona zgodnie z art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS – 1.607,16zł brutto.

Strony nie zgłaszały zastrzeżeń do ustaleń i wyliczeń biegłej sądowej. Opinia została przez Sąd uwzględniona w całości i uznana za miarodajny dowód w sprawie. Opinia została wydana przez biegłą w sposób całościowy, zgodnie z tezą dowodową Sądu. Nie zawierała błędów merytorycznych ani matematycznych. Opiniująca wskazała wszystkie okoliczności, które uwzględnione winny być przy ustalaniu wysokości kapitału podatkowego oraz wysokości samej emerytury.

W tych okolicznościach, w związku ze stwierdzonym prawidłowym wyliczeniem wysokości kapitału początkowego oraz emerytury, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ §1 kpc oddalił odwołania od obu decyzji.

Rozstrzygnięcie Sądu o kosztach miało oparcie w art. 102 kpc, zgodnie z treścią którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zasada ta jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.12.1973r. sygn. II CZ 210/73). Podstaw do zastosowania art. 102 kpc należy poszukiwać w konkretnych okolicznościach danej sprawy, przekonujących o tym, że w danym wypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Należą do nich zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące stanu majątkowego strony, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, w świetle których uzasadniona jest ocena, że chodzi o przypadek szczególnie uzasadniony. Natomiast sam stan majątkowy czy sytuacja finansowa strony nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o zwolnieniu od kosztów procesu w pełnym zakresie, w tym także od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. O ile bowiem taki stan może uzasadniać zwolnienie strony - całkowicie lub częściowo - od kosztów sądowych, co wiąże się z zagwarantowaniem jej prawa do sądu, to nie uzasadnia to zwolnienia takiej strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, który je poniósł (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 13.11.2014r. sygn. I ACa 596/14, LEX 1621084). Zastosowanie art. 102 kpc jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego, do którego oceny należy, czy w sprawie występuje szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu tego przepisu. Ocena taka nie może być tylko dowolna i powinna być przeprowadzona w każdej sprawie, której okoliczności wskazują, że wypadek taki może zachodzić. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy wyjątkowe okoliczności sprawy nie uległy zmianie w postępowaniu w drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.07.2011r., sygn. IV CZ 23/11).

Zdaniem Sądu sytuacja odwołującej uzasadniała zastosowanie powyższego zwolnienia. W tym zakresie Sąd miał na uwadze fakt, iż przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Za celowością orzeczenia o kosztach procesu w niniejszej sprawie na podstawie art. 102 kpc przemawia przede wszystkim niewielki nakład pracy pełnomocnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.. Takie stanowisko ma pełne uzasadnienie w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17.10.2007r. w sprawie o sygn. akt P 29/07, OTK-A 2007/9/116, lex numer 322185 oraz powołanym tam orzecznictwie sądu Najwyższego.

W niniejszej sprawie natomiast praca pełnomocnika organu rentowego sprowadziła się do sporządzenia odpowiedzi na odwołanie oraz do krótkiego i zwięzłego wystąpienia na rozprawie przed sądem. Nie uzasadnia to więc domagania się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

Ponadto Sąd zważył na to, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami szczególnymi. Służą mianowicie zabezpieczeniu społecznemu ubezpieczonych. Traktowane są więc odrębnie, podobnie jak sprawy pracownicze, niż wszystkie inne sprawy cywilne. Są więc zwolnione w pierwszej instancji od opłat sądowych (art. 36 ustawy o kosztach sądowych), a wydatki w sprawie ponosi tylko Skarb Państwa (art. 98 i 96 ust. 1 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych). Musi to więc mieć też odniesienie i do kwestii zwrotu kosztów procesu Zakładowi ubezpieczeń Społecznych. Tylko zatem kiedy ubezpieczony w sposób ewidentnie nieuzasadniony z tego świadomością domaga się zmiany decyzji w

zakresie ubezpieczeń społecznych powinien być obciążony zwrotem kosztów Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, a już tym bardziej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Jeżeli więc nakład fachowego pełnomocnika organu rentowego jest nieduży tym bardziej należy mówić o szczególnie uzasadnionym wypadku umożliwiającym odstąpienie od obciążania osoby odwołującej się, od kosztów zastępstwa prawnego organu rentowego. Gdyby przecież przyjąć inny punkt widzenia te osoby starające się o świadczenia społeczne bałyby się ze względu na koszty „fachowych pełnomocników organu rentowego” składać odwołań od decyzji tych organów rentowych, a przecież oczywistym jest, że nie zawsze są prawidłowe. Tymczasem zauważyć należy, że ze względu na regulacje prawne i przekaz medialny przekonane są, że sprawy o świadczenia społeczne są zupełnie wolne od jakichkolwiek dla nich kosztów. Z pewnością utwierdza ich w tym przekonaniu pouczenie wskazane w decyzji, że postępowanie odwoławcze w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest wolne od opłat. Jeżeli zatem dla ubezpieczonych interpretacja przepisów i ich rozumienie nie są oczywiste i czują się pokrzywdzone wydawanymi decyzjami to obciążenie ich kosztami zastępstwa procesowego, kiedy chcą upewnić się czy decyzja jest słuszna, nie może być uzasadnione. W niniejszym przypadku odwołująca się po otrzymaniu opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów uzyskała wyjaśnienia, co do sposobu wyliczenia kapitału początkowego oraz wysokości składek na jej koncie i ich sumy po waloryzacji. Wyliczenie jej świadczenia było możliwe w oparciu o posiadanie dokumentów znajdujących się w aktach kapitałowych oraz emerytalnych oraz danych wskazujących na ilość zewidencjonowanych składek. Wyliczenia te nie są być może skomplikowane matematycznie, jednak nie ulega wątpliwości, iż przeciętny obywatel musi wcześniej dysponować szeregiem danych, aby móc zweryfikować prawidłowość wyliczeń organu rentowego. Danych tych nie było jednak w aktach rentowych ani kapitałowych na dzień wydania decyzji. Dotyczy to wysokości składek zewidencjonowanych na koncie odwołującej się i ich wysokości po waloryzacji. Podkreślić należy, iż obywatel ma prawo ustalenia wysokości świadczenia „nie na oko”, a tak można traktować wyliczenie dokonane przez niego na własne potrzeby - prywatnie, ale w oparciu o procesjonalne wyliczenie dokonane przez organ rentowy. W okolicznościach sprawy niniejszej dopiero opinia biegłej, która również musiała ubiegać się o dodatkowe dane na temat wysokości składek, gdyż te nie wynikały z akt rentowych, umożliwiły zweryfikowanie prawidłowości wyliczeń organu rentowego. Wskazać natomiast należy, że gdyby takie wyliczenia, jak w opinii, odwołująca otrzymała wraz z zaskarżoną decyzją, to niekoniecznie mógłby składać odwołanie od tej decyzji.

Podkreślić należy, co Sądowi znane jest z urzędu, że w wielu sprawach wysokość kapitału początkowego lub świadczenia emerytalnego wyliczana jest przez sam organ rentowy co kilka dni na inną kwotę. Ubezpieczony więc ma poczucie nieprawidłowego wyliczenia kapitału początkowego bądź świadczenia emerytalnego. Tym bardziej więc chce sprawdzenia prawidłowości wyliczenia kapitału początkowego i świadczenia emerytalnego, gdyż ubezpieczeni kontaktują się ze sobą i o nieprawidłowych wyliczeniach organu rentowego zdają się sprawę. Obciążanie więc ich kosztami zastępstwa procesowego za to, że chcą zweryfikować prawidłowość wyliczeń organu rentowego, będzie swoistą dla nich karą, że tego chcą. Dotyczy to zwłaszcza osób starszych, jak odwołująca się, którym trudno zrozumieć przepisy prawa i co do których zweryfikowanie wysokości świadczenia możliwe jest tylko w oparciu o akta rentowo – emerytalne i informacje o składkach zewidencjonowanych na ubezpieczenia społeczne, którymi nie dysponuje. W niniejszej sprawie zaś o tyle zachowanie odwołującej się można uznać za usprawiedliwione, że otrzymała decyzję o przeliczeniu kapitału początkowego, a odmowę co do przeliczenia emerytury. Nie było to więc dla niej zrozumiałe, bo logicznym jest, że skoro został przeliczony kapitał początkowy, to i powinna być przeliczona emerytura. Organ rentowy natomiast na skutek wniosku odwołującej się z 31.03.2016r. winien odmówić również przeliczenia kapitału początkowego, gdyż w obliczu złożonego zaświadczenia Rp-7 z dnia 16.03.2016r. jego wartość nie uległa zmianie w wyniku jego wyliczenia decyzją z dnia 26.11.2015r. na kwotę 107.323,59 zł.

W związku z powyższym na podstawie art. 102 kpc postanowiono jak w punkcie 2 wyroku.

PW/mt